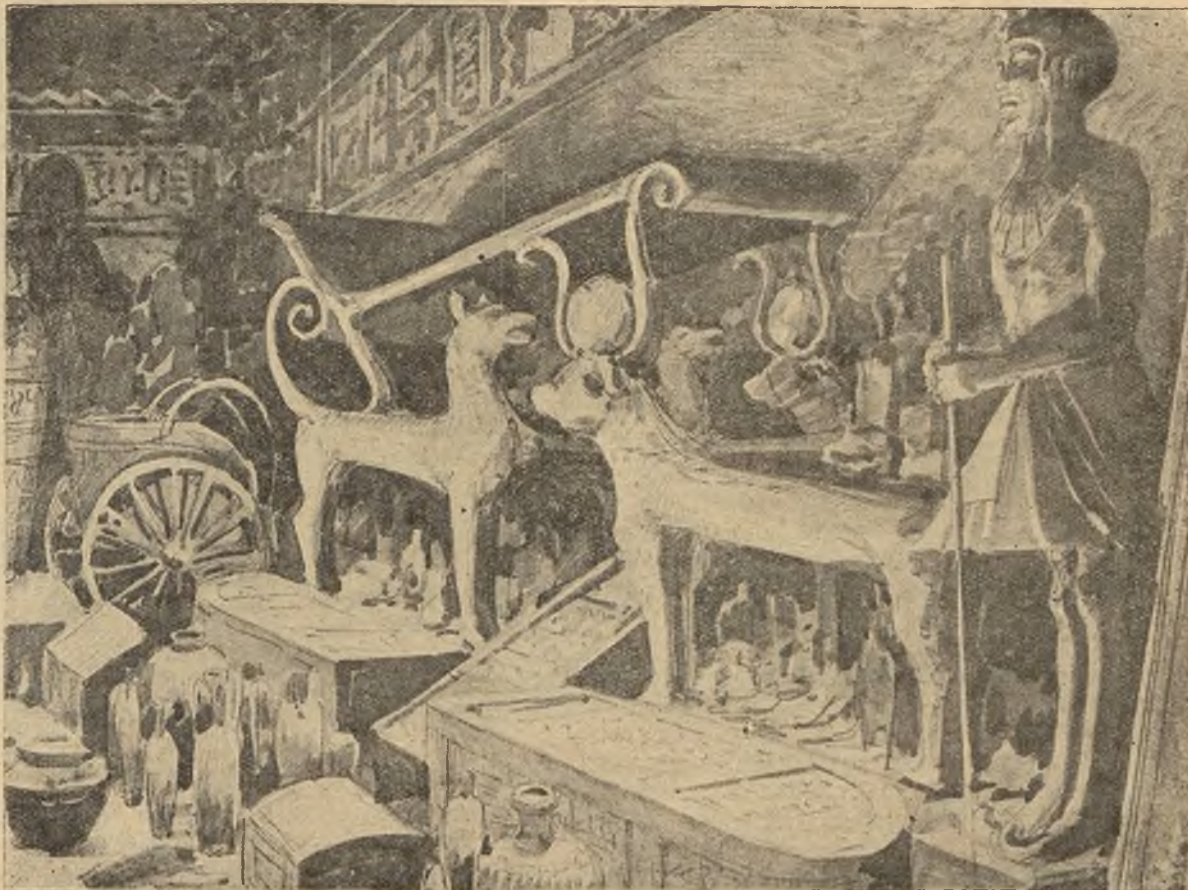


lat jeden z głównych filarów instytucji kolejowej w b. państwie austr., orędownik polskiego kolejnictwa w chwilach niejednokrotnie ciężkich i przełomowych. Małopolska zawdzięcza mu piątą część swej sieci kolejowej. Niestrudzonymi zabiegami wobec zawsze nieprzychylnego odnoszenia się władz rządowych do rozwoju kolejnictwa polskiego, wywalczał niemal każdy kilometr nowych polskich szlaków kolejowych. Geniuszem twórczym i olbrzymią wiedzą inżynierską rozwiązywał najtrudniejsze problemy techniczne budowy kolei; pod jego światłem kierownictwem wychował się cały zastęp dzielnych inżynierów, którzy dzisiaj serdecznie oplakują niepowetowaną stratę ukochanego swego przewodnika.

S. p. inż. Stanisław Kosiński urodził się w Borku Szlacheckim, w Galicyi, w r. 1847. Szkołę realną ukończył w Krakowie, następnie był słuchaczem na niemieckiej politechnice w Pradze. Po odbytych studiach inżynierskich, pracuje przy budowie kolei w Niemczech. W r. 1881 wstępuje do służby w kolejnictwie austriackim, jako starszy inżynier. Czynny jest przy budowie kolei Stryj-Beskid, kieruje następnie budową szlaku Stanisławów-Woronienka, przy której to budowie rozkwita pełnem światłem jego geniusz inżynierski.



Grób z przed 33 stuleci: Wnętrze grobu Faraona Tutankhamona.



Jeden z ostatnich: Śp. Władysław Rawicz Zapółowski, uczestnik powstania styczniowego.



Komunistyczni tyrani: Trocki przemawiający na kongresie sowietów w Moskwie.



Komunistyczni tyrani: Bela Kun (x) w rozmowie z komunistami węgierskimi w Moskwie.

Jeden z ostatnich.

Przerzedzają się coraz bardziej szeregi tych cichych bohaterów, którzy lat temu właśnie sześćdziesiąt z bronią w ręku wystąpili do walki o niepodległość Ojczyzny. Dziś prawie już na palcach policzyć ich można, ostatnie chwile życia ozłaca im myśl, że kości swe złożą w wolnej i niepodległej Polsce, że danem im było doczekać tej radosnej chwili, którą widzieć pragnęli przed przeszło półwiekiem.

W dniu 22-go stycznia b. r. złożono w Warszawie na wieczny spoczynek zwłoki jednego z nich, ś. p. Władysława Rawicza Zapółowskiego, osobistości powszechnie znanej i szanowanej w naszej stolicy.

Urodzony w r. 1840 na Kantoryi sandomierskiej pod Żarnowem, syn Jana, majora wojsk polskich z r. 1831. ozdobionego złotym orderem *Virtuti Militari* za bitwę pod Ostrołęką, następnie ziemianina, śp. Władysław po ukończeniu gimnazjum piotrkowskiego, gdzie kolegował ze Struvem i Pawińskim, osiadł także na roli. W roku 1863 wziął czynny udział w powstaniu narodowym, za co zesłany na Syberję, przebywał tam do r. 1868. Po powrocie z wygnania pracował dalej na roli, ostatnie dziesiątki lat spędził w Warszawie, pracując w spółce akcyjnej „Wojciechów”, biorąc nadto żywy udział w życiu kulturalnem i społecznem.